

Zeamsone, 4TB (feat. Asster)

Utwór '4TB (feat. Asster)' z albumu '???' od Zeamsone (premiera 30 czerwca 2023r.)

Ze-Ze-Zeams, one to lubią

4k giga, liryka, muzyka, cisza, fotografia, magia kina
Do kogo trafia, ten otrzyma, to co nada życiu klimat
4k giga, liryka, muzyka, cisza, fotografia, magia kina
Do kogo trafia, ten otrzyma, to co nada życiu klimat

Cztery terabajty to zestaw, sześć cztery ram, dziś nie braknie mi miejsca
Nie braknie pamięci mi, pomimo zielska
Będę pamiętał, o moich bliskich ja będę pamiętał
Everyday, nie od święta, więź, nie krew, a braterska
Więź, cztery terabajty to, cztery terabajty
Cztery terabajty to zestaw, sześć cztery ram, dziś nie braknie mi miejsca
Nie braknie pamięci mi, pomimo zielska
Będę pamiętał, o moich bliskich ja będę pamiętał
Everyday, nie od święta, więź, nie krew, a braterska
Cztery terabajty to zestaw

Teraz wypełniam terabajty, nie mam czasu gadać o każdym
Nie pytaj co sądzę o tamtym i tamtym
Nie mam na to many i czakry
Ja to nie wysoki sąd, ale horyzont mam wysoki tak jak kosmonauci albo astronauty
Albo jak Asster, trochę taki type beat, chcesz to pisz dam ci paczki
Robię terabajty muzyki, to nie błędzenie po beatach jak włóczykij
Poczekaj, poczekaj, wolę mieć drip na sprzęcie
Najlepsze wtyczki zapięte
Wole macbooka za 25k niż to wydać na kurtkę bez zapięcia
Jesteś szczęśliwszy na zdjęciach, a ja wszędzie poza nimi, różni nas ta kwestia

Cztery terabajty to zestaw, no bo kiedyś brakło mi miejsca
By nawinąć moje dwa i pół wersa, nie chce tam wracać - niech to będzie lekcja
Chcę to zapamiętać, jak przyjdą gorsze mi czasy to, nie chce zajebać downgrade'a
Chcę dysponować jakością, do której już przyzwyczailem głodnych tego piękna

4k giga, liryka, muzyka, cisza, fotografia, magia kina
Do kogo trafia, ten otrzyma, to co nada życiu klimat
4k giga, liryka, muzyka, cisza, fotografia, magia kina
Do kogo trafia, ten otrzyma, to co nada życiu klimat

Cztery terabajty to zestaw, sześć cztery ram, dziś nie braknie mi miejsca
Nie braknie pamięci mi, pomimo zielska
Będę pamiętał, o moich bliskich ja będę pamiętał
Everyday, nie od święta, więź, nie krew, a braterska
Więź, cztery terabajty to, cztery terabajty
Cztery terabajty to zestaw, sześć cztery ram, dziś nie braknie mi miejsca
Nie braknie pamięci mi, pomimo zielska
Będę pamiętał, kupuję pamięć na sztuki
Nie chce słuchać nauki, że nie ma na to miejsca
Ale czekaj, są cztery terabajty, na których zostawię jeszcze trochę serca

Mam wyższą cenę, to nie media expert
Nie chce zwiedzać w nocy kebab express
Nie pamiętać co robiłem przed snem
Najebany znowu do niej pisać brednie
Ozdabia jej dekolt 10 koła
Wolę tyle zostawić na sprzęcie
Moja zbroja to nie Ironmana, życie dało mi kurwa porządną lekcję
Pojebane stany to nie żart
Wole mnożyć nominał, poszerzać swoją pamięć jak ram
Jak ram - nie doczepisz się, że brak mi pewności w sobie, bo ją mam
W końcu przyszedł nasz czas, parę koła nie na nowe buty
Wolę lepsze audio tu na mic

Zawsze wolałem pracować na swoje, nie pytać czy mama mi da, zrób to sam
Zrobiłem to sam, pyta ile w zamian mogę jej dać
Tobie to nic, wiele bym dał kiedyś, żeby poznać parę sław
Teraz to znam, nie interesuje ile zarabiasz, o swój czubek nosa ja dbam
Mam swoje grono, parę głów z nimi, stałe połączenie lan

Cztery terabajty to zestaw, sześć cztery ram, dziś nie braknie mi miejsca
Nie braknie pamięci mi, pomimo zielska
Będę pamiętał, o moich bliskich ja będę pamiętał
Everyday, nie od święta, więź, nie krew, a braterska
Więź, cztery terabajty to, cztery terabajty
Cztery terabajty to zestaw, sześć cztery ram, dziś nie braknie mi miejsca
Nie braknie pamięci mi, pomimo zielska
Będę pamiętał, kupuję pamięć na sztuki
Nie chce słuchać nauki, że nie ma na to miejsca
Ale czekaj, są cztery terabajty, na których zostawię jeszcze trochę serca